



GAZETA ŁÓDZKA

REDAKCJA
i ADMINISTRACJA
„GAZETY ŁÓDZKIEJ”
ul. Przejazd 8.

Administracja
otwarta od 8 i pół rano
do 6-ej wieczór, w święta
od 6 do 10 rano.

Redakcja
czynna od 9-ej do 3-ej
codziennie, w wigilie świąt
do 10 wieczór.

PRENUMERATA:

Rocznie 15 mk. 50 fen.,
półrocznie 8 mk. —
kwartalnie 4 mk. 50 fen.,
miesięcznie 1 mk. 50 fen.
za odnośne do domu 30 fen.

OGŁOSZENIA:

Nadesłane przed tekstem
4 w tekście — wiersz 1 mk.
Nekrologja . . . 50 fen.
Reklamy . . . 60 fen.
Zwyczajne . . . 40 fen.
Drobne ogłoszenia po 6 fen.
za wyraz. Najmniei 50 fen.

Łódź, Sobota, 8 Grudnia 1917 r.

ORGAN NARODOWY.

Założyciel i wydawca Jan Grodek.

Rok VI. — № 338.

Na cele Wojennej Opieki
Legjonowej.
W niedzielę, 9 grudnia o g. 8 w.
w Sali Koncertowej
odbędzie się
Koncert
SZWARCENSTEINA
ze współudziałem
M. Strońskiej art. scen. warsz.
oraz prof. St. Nirnstejna fortepian
Bilety od 1 mk. do 8 do nabycia
w Biurze Dzienników „Pr. m. en”,
Piotrkowska 81.

Clagnienie 12 i 13-go grudnia. **LOS** Clagnienie 12 i 13-go grudnia.
Loterii Legjonowej
do IV klasy do nabycia
w Kancelarzu „Gazety Łódzkiej”, Przejazd 8.

Z Warszawy.

(Korespondencja własna).

Obserwowałem stolicę w chwili, gdy tysiące sprzedawców gazet rozbiegało się na wsze strony, a śpiewne ich głosiki oznamiały Warszawie: „Zawieszenie broni!”

Chwytałem ulotne słowa, toczonych przez przechodniów rozmów, hałaśm grupki ludzi, odczytujących ważną wiadomość, a w pierwszym rzędzie uważnie przypatrywałem się spotykanyemu twarzom w nadziei, iż dostrzegę tam uśmiech nadziei i zadowolenia...

W sferach poważnej polityki polskiej wieść o zawieszeniu broni i o mającym nastąpić pokoju, oby już nie tylko rosyjskim, lecz powszechnym, z natury rzeczy wywołać musiała kolosalne wrażenie. Należy zważyć, iż stwarza to dla Polski nowy okres, staje się decydującym momentem dla jej przyszłego niepodległego bytu. Nie będziemy się jeszcze zapuszczać w głębie możliwości i dlatego, póki czas nie przyniesie pozytywnych faktów, póty wszelkie rozumowania, przypuszczenia i plany są przedwczesne, a z wielu względów i niebezpieczne.

Tymczasem oburącz dzierżyć się należy tego, co istnieje, stać na gruncie realnej polityki, co w chwili obecnej jest równoznaczne z hasłem mozolnego budowania własnego państwa z pominięciem demagogii i oglądania się na fantastyczne możliwości.

Historja dziś się pisze nie zgłoskami lat, lecz dni i godzin... Co chwila nowe zmiany, jak w panoramie, odkrywają się nowe perspektywy dziejowe. Szybko za sobą postępują wydarzenia nie pozwalają wprost zorjentować się w nawale wrażeń i faktów, a jednocześnie wytwarzają głód coraz silniejszych, sensacyjniejszych podnieć.

Spoleczeństwo polskie znajduje się właśnie w tym stanie. Rok dopiero istnieje prawnie nasze państwo, kilka tygodni władza najwyższa, kilka dni władza wykonawcza. Z coraz większym

napreżeniem wyczekujemy skompletowania gabinetu, obsadzenia tych najwyższych i najodpowiedzialniejszych w kraju stanowisk przez jednostki wybitne i cieszące się zaufaniem narodu. Krótkie w istocie rzeczy dnie zwłoki, wywołane koniecznością porozumienia się rządów i stronnictw, wydają się wiekami zniciertpliwienia...

A w międzyczasie — nieznacznymi, lecz pewnymi zato krokami postępuje mrówcza praca pogłębiania pojęcia tworzenia państwa; krzepną i komplikują się organa władzy państwowej, zaprawiają się do pracy, w znacznym stopniu samodzielnie ją już prowadzą.

Wystarczy zwięździć którykolwiek departament, obejmujący sprawy, które nie przeszły jeszcze pod kompetencję polską, a uderzy nas żywe tętno pracy.

Obszerne sale, gęsto urzędnikami obsadzone, w tej liczbie wiele kobiet.

Ważną jest kwestja, czy nie wytworzą się u nas w krótkim czasie stosunki biurokratyczne. Każdemu, zwiędzającemu państwowe instytucje polskie, ciśnie się to pytanie do głowy, bowiem taka lub inna odpowiedź decyduje właściwie o przyszłym charakterze naszej administracji. Nie da się już dziś zapoznać dominująca rola państwa w stosunkach społecznych ani jego ingerencja w szczegóły naszego życia; to też stosunek organów państwowych od najwyższych do najniższych do społeczeństwa, jest obecnie i na przyszłość zagadnieniem pierwszorzędnej wagi.

Typ urzędnika, wprawdzie, nie wytworzył się u nas jeszcze w tej czystej formie, jak w Niemczech i Anglii, jednak dziś już orzec można, że krok mu tylko do rutyny, a warunki chwili popychają go w kierunku biurokratycznym. Żywić należy nadzieję, iż powołujące władze wyższe kres temu położą i z doskonałego w istocie materiału równej dobroci personel wykonawczy wytworzą. Szczere pod tym względem zamiary wypowiedział p. prezes ministrów w swym przemówieniu do dziennikarzy przed kilku dniami, na umyślnie urządzonego przyjęciu, celem poinformowania opinii publicznej o wytycznych jego przyszłej działalności politycznej.

Nawiązując nić mojej korespondencji do przemówienia tego, podkreślić należy, iż ten rodzaj działania na opinię odpowiada w zupełności zwyczajom przyjętym na Zachodzie. Ścisły kontakt, jaki wytwarza się tym sposobem między rządem a najszerzymi masami czytelników pism, jest szczególnie w chwili obecnej w Polsce konieczny.

Spoleczeństwo nawet warszawskie, a więc żyjące w bezpośredniej bliskości ośrodków politycznych, orientuje się jeszcze stosunkowo nader słabo w kwestjach dziś pierwszorzędą posiadających wagę, a życie partyjne zbyt jeszcze mało jest rozwinięte, by mogło uświadomić masy. Jednak chwila nagli... Rząd musi się oprzeć na społeczeństwie, świadomym zasad politycznych, a współudział prasy jest tu niezbędny.

Tymczasem wyraźniej zarysowują się odłamy opinii, którą jednak nazwać możemy tylko opinią stronnictw. Główny nacisk leżał tu na Kole międzypartyjnym, które, jak przypuszczano, stanie się języczkiem u wagi, która wykaże wyraźnie, czy przeważna część społeczeństwa opowiada się za polityką obecną, czy też nie, przyczem były chwile, gdy zdawało się, iż przechyle-

nie się na stronę aktywizmu jest pewne.

Oczekiwania narazie zawiodły i K. M. na ostatnim zebraniu wykazało tendencje krytyczne w stosunku do znanych oświadczeń prezesa ministrów. Naturalnie, stanowisko takie nie przesądza jeszcze sprawy udziału w budowie państwa. Wprawdzie wstępujący do rządu członkowie stronnictwa opuszczają je, jednak, jak wyjaśniono, różnica zasadnicza nie leży tu w zapatrywaniach na budowę państwa, jako takiej, lecz w metodach działania. Nie powinno to przeszkadzać wspólnemu hasłu: salus rei publicae suprema lex esto!

Silvan.

Jak odbywało się zawieszenie broni.

Jedno z pism galicyjskich zamieszcza następującą korespondencję z frontu wschodniego:

„Było to w niedzielę 25 listopada b. r. w miejscowości X, na froncie bojowym.

Staliśmy w okopach pomieszani z Niemcami. Kilku oficerów wraz z żołnierzami czekaliśmy na godzinę, w której mieliśmy być świadkami rzadkiego i wyjątkowego zdarzenia. Już dzień przedtem zapowiedziana była deputacja rosyjska, która miała przyjść do nas, by nawiązać rokowania w sprawie zawieszenia broni. Czekaliśmy dość długo; oficerowie niemieccy poczuli się już bardzo niecierpliwie, a kiedy po dłuższej chwili Moskale jednak się nie pojawili, odeszli. Było już po 10, kiedy oczom moim ukazał się żołnierz rosyjski, trzymający spory kawał płótna białego... była to biała chorągiewka. Moskale w liczbie jakich 20 ludzi i kilku oficerów narażali się między sobą na pozyje ich czujki polowej. Ja w towarzystwie podporucznika B. i jednego tłumacza poszedłem aż do zewnętrznych zasieków z drutu kolozastego. Moskale jeszcze nie ruszyli z miejsca.

Trwało to tylko krótką chwilę, kiedy wystrzelił zieloną rakietę w górę, dającą znak, że chcą się ku nam zbliżyć. — Nasze czapki jakby na jeden dany rozkaz poszły „w lot” — i poczęliśmy ku nim posyłać pozdrowienia. Dwaj rosyjscy żołnierze z białą chorągiewką zbliżyli się również aż do samych zasieków i oświadczyli, że z ich strony przybyła deputacja aż z korpusu i chce nawiązać przedwstępne rokowania celem zawieszenia broni, oświadczyjąc przy tym stanowczo, że chcą jednak cenajmniej pertraktować z delegatem dywizji. Uczyniliśmy zadość ich życzeniu, bo w niespełna pół godziny potem przybył rotmistrz niemieckiej dywizji i sztab naszego bataljonu. Z okopów strzelających tak naszych jak i rosyjskich wszystko, co żyło, wyszło przypatrywać się rokowaniom w strzbie neutralnej. Z naszej strony było trzech oficerów i jeden żołnierz, z przeciwnej zaś 6 żołnierzy i dwu tylko oficerów. Nastąpiło przywitanie w stylu wojskowym: obustronne podniesienie prawic, dotykając palcami czapek. — Staliśmy naprzeciw siebie i wierzyć się doprawdy nie chciało, że ci, którzy wczoraj jeszcze do siebie strzelali, mogli ze sobą twarzą w twarz rozmawiać i umawiać się o przedwstępne warunki zawieszenia broni.

„Zdrastwujcie!” — tak rozpoczął swoją przemowę do nas podoficer korpusu rosyjskiego — deputowany. Wyraził życzenie, ażeby z obu stron na naszym froncie od... do... zaprzestano walki, żebyśmy w ciągu tego zawieszenia nie przetrucali naszych jednostek bojowych z jednego na drugi front, dalej wyraził przekonanie, że dobrze było-

by, gdyby przy dalszych rokowaniach z naszej strony byli i nasi żołnierze, ale to w poważniejszej liczbie. Odchodząc prosił, ażeby przy najbliższych rokowaniach był z starszej strony ktoś z korpusu — i to ktoś starszy — „może być nawet i pułkownik”. — Oficerowie rosyjscy ani słowem jednym nie przerywali przemowy deputowanego. Gdy deputowany skończył jeden z oficerów rosyjskich, reasumując całe przemówienie, prosił, abyśmy powiedzieli, czyśmy dobrze pojęli i zrozumieli, o co im chodzi. Po twierdzącej odpowiedzi z naszej strony, palec prawicy w górę do czapki... i rozeszliśmy się.

Od tego dnia nasi żołnierze i żołnierz chodzą po otwartym polu i — o dziwo... już nikt nie strzela.

(„Głos”).

Ozędzie Wilsona.

W ozędziu swym do kongresu prezydent Wilson powiedział m. in. co następuje:

Jako naród stanowimy jedność co do ducha i naszych zamiarów. Widzę ludzi, którzy mówią o pokoju, którzy jednak nie rozumieją ani jego zasad ani środków, za pomocą których moglibyśmy ten pokój osiągnąć, nie, sprzeniewierzając się sobie, wiem, że żaden z nich nie przemawia w imieniu narodu.

Jest wszelako rzeczą konieczną powiedzieć jasno, co my, którzy mamy działać uważamy za cel wojny i jaką rolę chcemy odegrać w uregulowaniu wpływających z wojny kwestji zasadniczych. Jesteśmy reprezentantami narodu amerykańskiego i naród ten ma prawo dowiedzieć się, czy jego cel jest celem naszym. Powiem dwie rzeczy: Po pierwsze musi być powalone i wykluczone z przyjaznych międzynarodowych stosunków to nieznosne zjawisko, którego oblicze okazują nam władcy Niemiec: to zagrożenie intrygami w połączeniu z siłą, jakie widzimy teraz tak wyraźnie w potęgę niemieckiej, nadawania się do zawartego w drodze umowy pokoju.

Po drugie, że skoro zjawisko to i jego potęga będą rzeczywistością zwyciężoną i nadejdzie czas, kiedy będziemy w stanie rokować o pokój, kiedy naród niemiecki będzie miał przedstawicieli, których słowem będziemy mogli wierzyć, i kiedy ci przedstawiciele będą gotowi przyjąć w imieniu swego narodu powszechny wyrok, jak w przyszłości mają być ustalone zasady praw i umów o życiu całego świata, że wówczas chętnie i z radością zapłacimy pełną cenę za pokój bez wszelkiego szmiania.

Wiemy, na czym ta cena polega: Będzie to zupełna, bezstronna sprawiedliwość pod każdym względem i dla każdego narodu. Tę umowę ostateczną muszą zawrzeć zarówno nasi wrogowie, jak przyjaciele, jeżeli jednak słuszne pojęcie zastosować i szczerze, to niema powodu do niezastoso-

sowania go słusznie: musi być ono oddane pod ochronę swych prawdziwych przyjaciół. Powtórzmy raz jeszcze, że przede wszystkim musi być pokazany autokracji cały brak widoków na realizację jej rozszczeń do władzy lub przewodnictwa w świecie nowożytnym.

Nasze zadanie w obecnej chwili polega na tym, aby wygrać wojnę. Nic nie zdoła nas odwieść od tego, dopóki zadanie to nie będzie spełnione. Cała potęga, wszystkie środki pomocnicze, jakimi rozporządzamy, wszystkie pieniądze i surowce poświęcone są temu zadaniu i będą mu poświęcone nadal.

Głosy dochodzące nas dopominają się, aby wojna nie była zakończona aktem zemsty jakiegokolwiek rodzaju, aby żaden naród nie był ograbiony lub ukarany z tej racji.

Jest to ta idea, która znalazła swój wyraz w formule: żadnych aneksji ani kontrybucji, żadnych w formie kary nakładanych odeszkodowań.

Ta formuła dlatego właśnie wynaleziona została starannie przez Niemcy, aby wprowadzić w błąd narody Rosji i innych krajów, a to w zamiarze doprowadzenia przedwczesnego pokoju, zanim autokracja otrzyma decydującą i przekonującą lekcję i zanim narody będą miały prawo samodzielnego stanowienia o swych losach. Tym, którzy pragną doprowadzić do zawarcia pokoju, zanim będzie osiągnięty powyżej określony cel, zalecam, aby swe rady skierowali pod innym adresem. Nie chcemy o tym nic wiedzieć i będziemy wojnę uważali za wygraną dopiero wtedy, kiedy naród niemiecki przez specjalnie uwierzytelnionych przedstawicieli powie nam, że jest gotów zgodzić się na układ, oparty na sprawiedliwości i skrusze za bezprawie, jakiego dopuścili się jego władcy.

Nie zazdrościliśmy Niemcom ich sukcesów, zdobytych dzięki zęczości, pilności, wiedzy i duchowi przedsiębiorczości, nie staliśmy im na drodze i raczej byliśmy skłonni do podziwu przed nimi. Niemcy budowały dla siebie prawdziwe państwo wszechświatowe w dziedzinie handlu i wpływów, które zabezpieczyli sobie dzięki pokojowi powszechnemu. Myśmy się zadawali na współzawodnictwem na polu przemysłowym, naukowym i handlowym i dążyliśmy w miarę zdolności i inicjatywy do tego, aby nie dać się przeszcignąć.

Pokój, jaki my zawrzemy, musi wynagrodzić bezprawie, musi uwolnić piękne niegdys kraje i szczęśliwe narody Belgii i Francji północnej od zdobycy pruskich i niebezpieczeństwa pruskiego, a także musi oswozić pod obcym panowaniem wojskowej i handlowej autokracji Prus narody Austro-Węgier, Bałkanów i Turcji, zarówno w Europie jak w Azji. Musimy sobie jednak powiedzieć, że bynajmniej nie pragniemy osłabienia Austrii lub... (w tem miejscu brak części depezy), Nic nas to nie obchodzi, co poczują one ze swym własnym krajem pod względem przemysłowym lub politycznym.

W dalszym ciągu swej mowy wśród licznych obelg i potwarzy, skierowanych przeciwko Niemcom i rządowi niemieckiemu, oświadczył Wilson, że idealną misją Ameryki jest nieść pomyślność całemu światu, a w tej liczbie też i Niemcom, ciemiężonym przez swych „władców”; cel ten może być osiągnięty tylko zapomocą intensywniejszego prowadzenia wojny aż do ostatecznego zwycięstwa. Cóż więc mamy czynić, pytał Wilson, aby tę wojnę o wolność i sprawiedliwość doprowadzić do pomyślnego końca? Musimy gruntownie usunąć na stronę wszystkie przeszkody, stojące na drodze ku naszemu ostatecznemu zwycięstwu, oraz prawa nasze pod każdym względem tak ukształtować, aby sprzyjały one całkowitemu i swobodnemu użytkowaniu wszystkich naszych sił i zdolności.

Jedną z zasadniczych przeszkód ku temu jest to mianowicie, że jesteśmy w stanie wojny tylko z Niemcami, nie zaś z ich sprzymierzeńcami. Wobec tego zalecam kongresowi w sposób naglący natychmiast ogłosić stan wojny pomiędzy Stanami Zjednoczonymi i Austro-Węgrami.

Czy dziwi pańów taki rezultat mego, tutaj panom wyłożonego dowodzenia? Przecież nie, boć jest to tylko niemierny wniosek z tego wszystkiego, co tu powiedziałem.

Musimy spoglądać na państwa centralne, jako na jedną całość, w przeciwnym razie wojna nie może być przeprowadzona z powodzeniem.

Taki sam sposób wnioskowania powinienby doprowadzić do wypowiedzenia wojny Turcji i Bułgarii, również i one są narzędziami w rękach Niemiec, ale tylko narzędziami, i nie stają one jeszcze bezpośrednio na drodze akcji naszej, będącej koniecznością.

Dokądkolwiekby nas wymagania tej wojny zaprowadziły, — tam też pójdziemy, ale mniemam, że powinniśmy tylko tam zdążyć, dokąd prowadzi nas względnie bezpośrednio praktyczne, przyczem nie powinniśmy kierować się żadnymi innymi względami.

Następny numer „Gazety” wyjdzie w poniedziałek.

Telegramy.

Komunikat niemiecki.

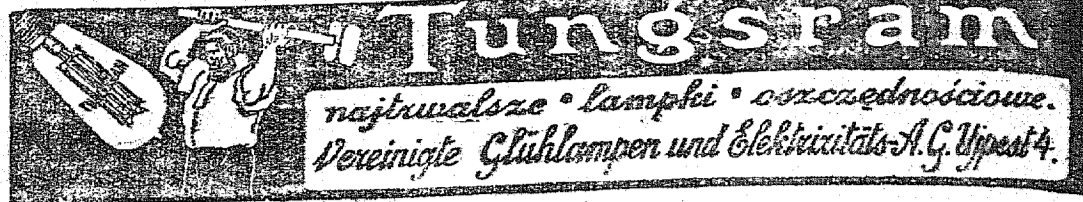
Berlin, 7-go grudnia. (Urzędowo)

Z widowni zachodniej.

Front wojsk generała marszałka polnego Hs. Ruprechta Bawarskiego.

Chwilowo wzmożony ogień w luku Ypern rozszerzył się ku południu aż do Lys. Na południowym brzegu Scarpe walka artyleryjska wzmogła się pod wieczór. Między Graincourt i Marcoins doprowadziły nasze przedsięwzięcia do poprawienia stanowisk. Folwark La Justice został zdobyty szturmem, Marcoins zaś opanowany przez nieprzyjaciela.

Na północ od La Bacquerie utrzymaliśmy nasze stanowiska w zaciętych walkach mimo angielskich ataków ręcznymi granatami.



front macedoński.

Nieznaczna działalność bojowa.

Z widowni włoskiej.

Celem wykorzystania swojego sukcesu, wojska feldmarszałka v. Conrada zajęły szczyt górę Sisemont.

Liczba wziętych do niewoli jeńców w Siedmiu Gminach podniosła się do 15,000.

Pierwszy General-kwatermistrz LUDENDORFF.

Urzędowo:

Delegaci czterech sprzymierzonych mocarstw i pozostali członkowie delegacji

stronnictw do przyjęcia nowego punktu widzenia, któryby odbiegał od jego własnych przekonań. Po naszych nieraz zaciętych walkach z tem stronnictwem, do którego należał poprzednio, nie może też oczekiwać od nas wolum zaufania, danego mu z góry. Jednak przystępujemy do niego w nastroju pojednawczym. Konieczność reformy obecnego prawa wyborczego zawsze podkreślaliśmy, i niejednokrotnie żądaliśmy w naszych wnioskach zaprowadzenia prawa wyborczego bezpośredniego i tajnego. Jednak warstwy posiadające i wykształcone nie powinny być wprost przyłoczone przez masę innych wyborców.

Znaczna większość naszego stronnictwa ma bardzo poważne wątpliwości co do przedstawionych projektów praw. Jednak poddamy je starannemu zbadaniu. Komisja będzie musiała zastanowić się nad ewentualnem wprowadzeniem proporcjonalnego prawa wyborczego i prawa o obowiązkowym wyborczym. Izba panów powinna otrzymać nazwę pierwszej izby. Projekt zupełnie nie uwzględnił stanu nauki i przemysłu. Potrzebne będzie też przedstawicielstwo religii żydowskiej. Wniezione projekty praw muszą, jako jednolita całość, być przekazane do jednej wspólnej komisji.

Pos. Ströbel (niezał. soc.): Konserwatyści, narodowi liberali i centrum, zdaje się, wówczas tylko przemawiają za urzeczywistnieniem słowa królewskiego, gdy jest ono przez nich wymuszone.

Minister Friedberg: Moge zrozumieć, że skok od prawa wyborczego teraźniejszego do równego prawa wyborczego jest bardzo nagły. Jednak stopniowane prawo wyborcze może być utrzymane tylko dopóty, dopóki rząd jest za tem.

Stronnictwa obecnie nie są już w możności postawiać w tyle za rządem. Chodzi w danym razie o słowo królewskie, które, według mojego mniemania, musi być wypełnione. Korona i odpowiedzialni doradcy użyją konstytucyjnych środków ku temu, aby obietnica była spełniona. (Na lewicy oklaski). Jest w rzeczy samej woja Korony, aby wniezione projekty praw bezwarunkowo były zatwierdzone, chociażby ostatecznie z pewnymi zmianami.

Następnie zabierali głos: poseł v. Zedlitz (konserwatywa) i poseł Seyda (polak), który bardzo gorąco witał projekty praw.

Dalszą dyskusję odroczone do piątku, do godz. 12-ej w poł.

Ustąpienie dr. Seidlera.

Z Wiednia donoszą: W izbie poselskiej obiegają pogłoski o możliwym ustąpieniu prezesa ministrów, dr. Seidlera. Podobną zatwierdzenie ugody prowizorycznej będzie ostatnim z ważniejszych jego czynów.

Dr. Seidler ma być mianowany następcą h. szefa cesarskiego gabinetu, hr. Polzera, który ustąpił przed niedawnym czasem.

Dokola zawieszenia broni.

Z Petersburga donoszą do Rotterdamu pod datą 7-go b. m.

W biurach rządowych i w Instytucie Smolnym krąży pogłoski, że Niemcy nie tak łatwo pozwalają prowadzić z sobą rokowania, jak tego oczekiwano. Jedną rzecz jest jasna i cała Rosja jest przekonana co do tego, że wojna musi ustać za wszelką cenę. Nawet organ partji socjal-rewolucyjnej (umiarkowany i przeciwny bolszewikom) wypowiada się w tym samym sensie. Trocki powiedział, że nie wiadomo nic, co się dzieje z zagranicznymi attachés wojskowymi w kwaterze głównej. Panuje przypuszczenie, że uszli do Kijowa. Poza tem Trocki oświadczył Niemcom, że zawiadomione, że kiedy dojdzie do zawieszenia broni, nie mogą posiadać na front zachodni żadnego z wojsk dla zmiężdżenia angiłków i francuzów, kiedy będą trwałe rokowania pokojowe.

„Daily Mail” donosi z Petersburga pod datą 4-go b. m.: Delegacja, mająca zawrzeć zawieszenie broni, postanowiła omówić tylko kwestję zawieszenia broni, a sprawę zawarcia pokoju pozostawić przyszłej konferencji europejskiej.

Obwieszczenie.

1. Listy tymczasowe 4 1/2% obligacji skarbowych VI. pożyczki wojennej mogą być od

10. grudnia b. r. począwszy

zamieniane na definitywne listy wraz z kuponami

Zamiana odbywa się „w miejscu zamiany dla pożyczek wojennych” w Berlinie (Umtauschstelle für die Kriegsanleihen, Berlin W 8 Behrenstrasse 22). Poza tem wszystkie filje Banku Rzeszy posiadające kasę podejmują się aż do 15 lipca 1918 roku bezpłatnego pośredniczenia przy zamianach. Po tym terminie można będzie listy tymczasowe zamieniać tylko o bez pośrednio „w miejscu zamiany dla pożyczek wojennych” w Berlinie.

Listy tymczasowe należy doręczać wraz ze spisami, w których zapisane są według wysokości sum, na które opiewają, a w tej rubryce znowa według numerów, w godzinach służby przedpołudniowej w wyżej wymienionych miejscach; formularze dla tych spisów otrzymać można we wszystkich filjach Banku Rzeszy.

Firmy i kasy winny doręczone przez nie listy tymczasowe zaopatrzyć na prawo gonać numerem listu w swój stempel firmowy.

2. Zamiana listów tymczasowych 5% zapisów na dług (Schuldverschreibungen) VI. pożyczki wojennej odbywa się stosownie do naszego ogłoszenia z połowy ub. miesiąca już od

26. listopada b. r.

„w miejscu zamiany dla pożyczek wojennych”, Berlin W 8, Behrenstrasse 22 i we wszystkich filjach Banku Rzeszy, posiadających kasę.

Z listów tymczasowych I, III, IV, i V. pożyczki wojennej większa ilość nie została jeszcze zamieniona na listy definitywne wraz z kuponami, płatnymi już od 1. kwietnia 1915, 1 października 1916, 2. stycznia, 1. lipca i 1. października b. r. Wzywa się właścicieli, aby te listy tymczasowe w swym własnym interesie zamienili jak najprędzej w „miejscu zamiany dla pożyczek wojennych” (Umtauschstelle für die Kriegsanleihen, Berlin W 8, Behrenstrasse 22).

Berlin, w grudniu 1917.

Dyrektorjum Banku Rzeszy

Havenstein

v. Grimm.

Nieprzyjaciela, który przemijając wtargnął do naszych stanowisk, odrzuciliśmy w kontratakach.

Front Niemieckiego Następcy Crown.

Na obydwóch brzegach Mozy panowała po południu ożywiona działalność ogólna.

Grupa wojsk generała-feldmarszałka fihrechta Württemberskiego.

Reńskie pospolite ruszenie w dalszym ataku na rowy francuskie w lesie Aprémont zdobyło 20 jeńców.

Porucznik Müller osiągnął swoje 86 zwycięstwo w powietrzu.

rosyjskiej odhali wczoraj przed południem i po południu posiedzenia, na których zatwierdzone redakcję protokółów z posiedzeń jak również przygotowawcze prace do pełnych posiedzeń komisji.

o reformę wyborczą w Pruszech.

Z Berlina, pod datą 6-go grudnia donoszą:

Dzisiaj toczyły się w sejmie pruskim w dalszym ciągu obrady nad projektem reformy prawa wyborczego, nad projektami prawa, dotyczącymi składu izby panów i zmiany konstytucji.

Pos. hr. Lohmann (nar. lib.): Z wywodów pana prezesa ministrów nie odniosłem bynajmniej wrażenia, izby był zmuszony w toku rokowań z przywódcami

Zmienione cele wojny.

Z Zurychu donoszą do „Vos, Ztg.“: Organ prezesa ministrów francuskich, Clemenceau, „Homme Libre“, oświadcza, że paryska konferencja koalicji zmieniła cele wojny i że zmiana ta wkrótce będzie ogłoszona.

Tajne posiedzenie parlamentu włoskiego.

Z Bernu donoszą do „Vos, Ztg.“: Jak się dowiaduje „Giornale d'Italia“, w ciągu dni najbliższych przedstawione będą włoskiej radzie ministrów uchwały, powzięte przez paryską konferencję koalicji. Poza tem rada ministrów rozważy sprawę odbycia tajnego posiedzenia parlamentu włoskiego, które ma się odbyć zaraz po wznowieniu sesji parlamentarnej.

Z kurji rzymskiej.

Biuro korespondencyjne według agencji Stefani donosi, że papież mianował kardynała Mariniego sekretarzem, a kardynałów Fruehwirta, Casqueta i Merry de Val członkami Kongregacji dla kościoła orientального.

Upaństwowienie zawodu lekarzkiego.

Jak donosi londyński „Daily Express“ Addison przyjął stanowisko ministra publicznej służby zdrowia. Spodziewane jest przyjęcie po Bożem Narodzeniu przez parlament projektu prawa o urządzeniu tego ministerjum, które ma upaństwić zawód lekarzki i zapewnić każdemu obywatelowi bezpłatną opiekę lekarzka.

Zerwana tama.

Amsterdam. Z Zwolle donoszą pod datą 4-go grudnia: Pod Etburgiem zerwała się wskutek burzy tama na Zuidersee. Cała komunikacja kolejowa uległa przerwie. Szczegółów brak.

Więści z Niemiec.

Katastrofa kolejowa.

W nocy z 3 na 4 b. m. pomiędzy tworcem kolejowym w Ahlen a Hamm pociąg pociąg jadący z Berlina do Kolonii, najechał na oderwaną i na torze pozostała część poprzedzającego pociągu nadzwyczajnego z jeńcami włoskimi. Na połamane wagony wjechał potem pociąg towarowy. Zabitych jest z tego pociągu 35 ludzi, między nimi 8 żołnierzy niemieckich z pospolitego ruszenia i 1 urzędnik pociągowy, a 45 ludzi jest zranionych.

Pasażerowie pociągu pociągu pociągu nie są zranieni.

Szkoda w lokomotywie i w wagonach jest znaczna. Tor był przez 15 godzin zamknięty. Pociąg pociągu skierowywano na inny tor. Ruch pociągów osobowych podtrzymywano przez przesiadywanie pasażerów.

Awanse w Polskim Korpusie Posiłkowym.

Z Przemysła donoszą pod datą 1-go b. m.:

„Dowództwo Polskiego Korpusu Posiłkowego ogłosiło w dzisiejszym rozkazie dziennym awanse i mianowania w zakresie personalnego stanu oficerów. Awans obecny odznacza się przede wszystkim tym, że po raz pierwszy nominacji dokonał cesarz austriacki w reskrypcie z 27 listopada b. r., podczas gdy dotychczas awanse i nominacje wydawane były przez naczelną komendę armji.

Z awansów tych i nominacji wymieniamy na razie następujące:

Pulkownikiem mianowany został podpułkownik Roman Kawecki z 2 p. ulanów.

Z rangą od 1 września 1917 roku mianowani.

Majorami kapitanowie: Józef Szczepan z p. p. i Kazimierz Łukowski z 2-go p. p.

Kapitanami porucznicy: Izydor Modęlski ze szkoły ofic., Stanisław Schuster z 2 p. p., Brunon Olsbrycht, z 3 p. p., Zdzisław Trześniwski z 3 p. p., Michał Zabeyra z 3 p. p., Zygmunt Durski z 2 p. p., Wilhelm Rawicz Liszka z 2 p. p., Bolesław Hubert z 3 p. p., Henryk Lewartowski w dowództwie P. K. P.

Oprócz tego porucznikami zamianowanymi zostało 17 podporuczników, 35

chorążych mianowanych zostało podporucznikami, 10 ogniomistrzów chorążymi i 5 wachmistrzów chorążymi.

Z Warszawy.

Z Rady Miejskiej.

Na ostatniem posiedzeniu Rady Miejskiej na wniosek r. Sieroszewskiego, Rada jednogłośnie uchwaliła wyasygnować 10,000 mk. dla legionistów w Szczyplornie.

W sprawie zatargu między magistratem a zrzeczeniami teatralnemi.

W czwartek na scenie teatru Rozmaitości odbyło się nadzwyczajne zebranie artystów teatru Rozmaitości. Przedmiotem narad był zatarg między Magistratem a Zrzeszeniem teatru Rozmaitości o opłatę dzierżawy za teatr. Po długich debatach zebranie uchwaliło zaproponować Magistratowi rocznie 25,000 marek i uznać dekoracje i koszty za własność Magistratu.

Magistrat, jak wiadomo, żąda 15 proc. od dochodu brutto, a to, co Zrzeszenie Artystów teatru Rozmaitości proponuje, wynosi zaledwie od 3 i pół do 4 proc. od przewidywanego dochodu. Magistrat podobno skłania się do pewnych ustępstw, ale nie o tek wielkich rozmiarach.

Uwagi rabina przybyłego z Niemiec.

Według świadectwa pism żargonowych, przybyły na zjazd rabinów z Niemiec rabin Karlebach, po wysłuchaniu mów i oświadczeń, domagających się przyznania żydom w Polsce odrębnych praw narodowych, wypowiedział na zjeździe słowa następujące: „Zadne państwo nigdy nie pozwoli, aby w jego granicach istniała druga narodowość, podkreślająca przy każdej sposobności własną odrębność narodową i żądająca na każdym kroku osobnych praw narodowych. Byłoby to bowiem państwo w państwie“. Czy rozsądne te słowa znalazły jaki oddźwięk w rozgorączkowanym zebraniu — pisma żargonowe nie piszą.



PRZEDSTAWICIEL

E. Tuwim, Warszawa, Leszno 12.

Wiadomości bieżące.

— Obowiązek patriotyczny.

Im bardziej ucicha wojna i zbliża się świat ku pokojowi — tem więcej schodzą z oczu naszych, a tem samem i z pamięci, postacie, które kiedyś wstąpiły wśród szczeru oręża i rozlewu krwi budziły powszechnie współczucie i zainteresowanie. Były dla nich żywiej serca ich społeczeństwa i rosło zainteresowanie się ich dolą dzisiejszą, boć to przecież byli najbliżsi nasi, którym srogi los wojny odebrał zdrowie i nierazko nawiedził dożgonnem kalectwem: inwalidzi legionowi!

A jednak niedola ich przeżyje czas wojny i nieopuści do późnej starości. Młodym chłopcom, co w imię najświętszych uczuć patriotycznych poszli w bój, może już nigdy nie zarumienią się policki rumieńcem zdrowia — dorosli mężczyźni, na których głowie i rękach spoczywał nieraz był całej rodziny, nie zdołają go już udźwignąć i podtrzymać okaleczalnymi rękoma, których żadna proteza zastąpić nie potrafi. Poszli młodzi, zdrowi i silni — wrócili sterani trudami wojennymi, z zależkiem choroby w piersiach, o jednej ręce, lub nodze... Ukochani nasi inwalidzi-bohaterowie!

Spoleczeństwo, które im słało słowa zachęty i podarkami obdarowywało,

gdy byli jeszcze w okopach — i teraz opuścić ich nie może, gdy więcej niż kiedykolwiek, pomocy tej potrzebują. Będzie to rozumnie i z sercem splacony dług wdzięczności, na jaką sobie ze wszech miar zasłużyli.

Akcja w kierunku tej racjonalnej pomocy toczy się już oddawna i obecnie skoncentrowaną jest w Departamencie Opieki N. K. N. w Krakowie, który, mimo różnicy zapatrywań na sam N.K.N., potrafił w tym jednym Departamencie skupić wszystkie partie i odcienie bez różnicy poglądów politycznych, bo jedno może być tylko tu zapatrywanie i jeden pogląd: obowiązkiem jest naszym wesprzeć fundusz wojennej opieki legjonowej.

W imię tego obowiązku apelujemy dziś do patriotycznej Łodzi, by idąc tłumnie również bez różnicy stronnictw na u rządzący na ten cel koncert Szwarcensteina, złożyła dowód, że nie obcą jej jest niedola polskich inwalidów.

— Szkoła podchorążych [w Ostrowiu Łomżyńskim.

Dnia 3 grudnia zostali przyjęci do Szkoły Podchorążych wszyscy cywilni kandydaci, zakwalifikowani przez Inspekcję Wyszkolenia Wojska Polskiego.

Poniżej 20 roku życia (18 i 19 lat) zgłosiło się 73 kandydatów, powyżej lat 20 (najstarszy 30 rok życia) — 51.

Według wyznania: katolików 121; żydów 2; ewangelików 1.

Cenzus naukowy: z wyższych zakładów naukowych — 25; z maturą średniego zakładu naukowego — 20; z 7-o klasowym wykształceniem — 35; z 6-o klasowym wykształceniem — 44.

Przyjęci w liczbie 124; łącznie z podoficerami pozalinjowymi w dn. 6 grudnia r. b. mieli przybyć do Ostrowia, gdzie z rozkazu komendanta Szkoły Podchorążych przydzieleni zostaną do rekruckiego bataljonu dla przejścia sześciotygodniowego kursu szkoły szeregowca.

Po sześciu tygodniach ci podchorążowie, którzy wykazali duże postępy i uzyskają opinię wzorowych żołnierzy wstępują niezwłocznie do właściwej Szkoły Podchorążych. Nie odpowiadający powyższym wymaganiom pozostaną w rekruckim bataljonie jeszcze na 4-o tygodniowy kurs dodatkowy.

Wszyscy uczniowie od czasu wstąpienia do Szkoły Podchorążych winni nosić na rękawach uniformu srebrne z czerwonym paski, naramienniki zaś mają być zaopatrzone w białe, metalowe inicjały S. P. (Szkoła Podchorążych), ozdobione koroną Zygmuntofską. Podchorążowie, właściwego kursu Szkoły mają własne kasyno, w którym stołują się i obcują towarzysko na wzór kasyn oficerskich.

— Zamknięcie żeglugi na Wiśle.

Wskutek silnego mrozu ukazał się na Wiśle pod Torunim pierwszy lód. Przeprawa za pomocą promów pociągów pociągów pod Kulin, Nünburg i Kurtbrak została zawieszona. Most żyłkowy pod Malbergiem będzie już rozebrany. Żegluga na Wiśle zamknięta.

— Dom sierot.

Łódzkie żydowskie. Tow. opieki nad sierotami, które utrzymuje dom sierot przy ul. Północnej Nr 38, pomimo wojny rozszerzyło swą działalność. W domu sierot znajduje stałą opiekę 180 sierot. Zarząd jednak wobec braku funduszy nie może dotychczas zadość uczynić licznym prośbom. Ruchliwy zarząd urządza w sali teatru „Odeon“ kawiarnię pod nazwą „W ogrodzie zimowym“, która trwać będzie pięć dni od 12—16 włącznie. Przygrywać będzie doskonała orkiestra, a przez cały czas odbywać się będą przedstawienia kabaretowe.

Zarząd liczy, że praca jego przysporzy mu funduszy, aby przyjść z pomocą wyjątkowej nędzy.

— Z Tow. Kredytowego m. Łodzi.

W swoim czasie donosiliśmy, że Stow. właścicieli nieruchomości m. Łodzi zwróciło się do Towarzystwa Kredytowego miejskiego z projektem zamiany ogólnych zebrań członków na zebrania reprezentantów.



Otóż w sprawie tej odbyły się dwa posiedzenia Komisji złożonej, z członków władz Towarzystwa i obywateli, która powołana została specjalnie do opracowania wzmiankowanego projektu.

Na odbytem wczoraj posiedzeniu, zebrani, po wyczerpującej dyskusji, przysili do przekonania, iż jest pożądanem bezwzględne zajęcie się opracowaniem powyższego projektu.

P. Adolf Kon, wiceprezes polskiego sądu okręgowego, zaproponował wybór ścisłej Komisji, któraby przystąpiła do opracowania projektu o reprezentantach i ukończone prace przedstawiła następnie plenum Komisji, po zaakceptowaniu zaś przez nią projektu — złożyła ogólnemu zebraniu Członków Towarzystwa.

Do ścisłej Komisji powołani zostali pp. Adolf Kon, Juliusz Lange, Stefan Łęczycki, Mieczysław Pinkus, August Dering, Stanisław Kroil oraz dyrektor biurowy Leon Gajewicz i radca prawny Józef Lachmanowicz.

Rzeczony Komisji przysługuje prawo kooptacji.

— Krytyczne położenie taniach kuchni.

Z zatwierdzonych w formie pożyczki 76,000 mk., kuchnie otrzymały 8,000 mk., z tego wypłacono 5,000 mk. oficjalistom do listopada, reszta zaś zużyta została na przewóz produktów i t. p.

Na ostatniem posiedzeniu centralnego Zarządu kuchni robotniczych wskazano iż oficjalisci otrzymują z magistratu 9 mk. miesięcznie, a kuchnie dopłacają 8 m. 50 f. miesięcznie. Jeżeli magistrat nie powiększy subsydjum i nie pokryje innych wydatków, zachodzi obawa, iż kuchnie zmuszone będą zawiesić swą działalność. (*)

Kronika sądowa.

Ces-niem. sąd okręgowy rozważał w dniu wczorajszym sprawę

o krzywoprzysięstwo.


Na ławie oskarżonych zasiadł mieszkaniec Brzezina 75-letni Lejbus Berholz, oskarżony o krzywoprzysięstwo.

W dniu 9 października r. b., w sądzie gminnym, w Brzezinach, rozważana była sprawa cywilna, wytoczona przez Wiktorję Zakonnikową Berholcowi o 254 rb. 50 kop. Berholc bowiem sprzedał Zakonnikowej krowę, która, jak okazało się, była skradzioną, z krową tę odebrano i przeto poszukiwała ona strąte na Berholcu. Wtedy Berholc złożył przed rabinem przysięgę, że krowa, którą sprzedał, nie pochodziła z kradzieży. Ponieważ okazało się, iż było to nieprawdą, prokuratorja pociągnęła B. do odpowiedzialności o krzywoprzysięstwo.

Po wysłuchaniu mowy obrońcy, który dowodził, że przysięga w prywatnym mieszkaniu złożona nie jest ważną, sąd po naradzie skazał 75-letniego Berholca na 9 miesięcy więzienia i na zapłacenie 500 mk. grzywny, jak również polecił go natychmiast aresztować.

KAJETY do PISANIA

z wodnym znakiem i bibułką, najlepsze i najtańsze na Głównym, na nadchodzące święta. Papier na kajety gładki i linjowany w różnych linjaturach dla hurtowników jak również materiały piśmienne i rysunkowe wszystkich gatunków są zawsze na składzie. Dom Handlowy A. J. Tyber Łódź, Piotrkowska 49. Egzystuje od 1870-go roku.

Clagnienie V-ej (ostatniej klasy)
Loterji klasycznej R.G.O.  **Bedzie rozegrane 3 i pół miliona marek.**
Wielka wygrana 350.000
 zacnie się dnia 10 grudnia r. b.
 Reprezentacja Loterji klasycznej R. G. O. w Warszawie na Łódź i Okr. Łódzki: Antoni Dobrucki, Łódź, Piotrkowska 96.

Teatr „COLOSSEUM”
 Zachodnia 53. Dyr. Th. Junod.

Dziś i codziennie **Wielkie Przedstawienia dla Rodzin**
 Urozmaicony program składający się z 18 pierwszorzędnych MM, między innymi: **Piękna Helena Spartanska** Operetka Parodia w 1-ym akcie.
Bogdan Tymony w swojej kreacji jako „Wauka Mordobiejkin” własny utwór. **Turniej francuskich walk kobiet** i rozgrywanie 3 nagród. **10 zapasniczek** i t. d. i t. d. :: Początek przedstawień o 8-ej.

Wypredaż **RESZTEK**
 na ubiory i palta damskie, męskie i dziecięce oraz sukno na kożuszki, ubrania uczniowskie i s-autowskie; chustki zimowe. Piotrkowska 34, drugie piętro front.

„Grand Kino“ **Ostatnie 3 dni!** „Grand Kino“
 Piotrkowska 72. Piotrkowska 72.

Gunar Tolnaes
 słynny artysta duński we wspaniałym nastrojowym dramacie w 4 częściach p. t.

Ślad pierwszej miłości
 i inne nowości.

„Grand Kino“ Piotrkowska 72. „Grand Kino“ Piotrkowska 72.

Fabryka kapeluszy Karol Göppert

 Poleca na sezon zimowy duży wybór kapeluszy najnowszych fasonów i kolorów t. j. Velorowe, włochate, filcowe czapki, oraz kapelusze damskie zimowe.

Magazyn obuwia St. LAPARTY, Przejazd 14.

 (specjalista i były pracownik pierwszorzędnych firm) poleca OBUWIE WSZELKIEGO RODZAJU z WŁASNYCH i POWIERZONYCH materiałów. Przyjmuje wszelkie reperacje, ze skór NATURALNYCH i SZTUCZNYCH materiałów. Dla uczni USTĘPSTWO 10 proc. Ceny umiarkowane. Akuratna obsługa.

Kto chce odzwyczaić się od palenia tytoniu, niech się zgłosi do Gutzmana. **Pierwsza Lecznica Chrześcijańska,** Sienkiewicza 83, parter od 10-6 w.

RESZTKI
 po fabrycznych cenach nabyć można tylko **Dzielnej 34 m. 14** jak: barchany, flanela, różne cajtgi, oraz różne sukna na kożuchy i ubrania uczniowskie, drap, korty, szewioty, bostony, podszewka i satynka, rozmaite resztki na bluzki i sukna **Ceny stałe.**

Trepy i kamaszki
 ze skóry i z nieprzemakalnego materiału dostarcza skład fabryczny **E. Lewin Łódź, Stary Rynek 4.**
 UWAGA: Dla filantropijnych instytucji specjalne warunki.

Mimo drożyzny
 firma Schmechel i Rosner, Piotrkowska Nr. 100, sprzedaje po cenach dawniejszych, dopóki zapas starczy, garderobę męską, damską i dziecięcą.

Dr. S. Lewkowicz
 Choroby skórne i zewnętrzne **Konstantynowska 12**
 Przyjmuje: Panów 9-1 i od 6-8. Panie od godz. 5-6 w.

Ważne dla Stowarzyszeń!
 Do wynajęcia: lokal, złożony z trzech dużych sal, łączonych wewnętrznymi schodami oraz lokal parterowy. Wiadomość na miejscu u stróża, Piotrkowska 91.

I Korzystajcie z okazji!
 Warszawska fabryka firanek i haftów artystycznych **M. Dunkielgrün, Łódź,** ul. Sienkiewicza Nr 9 (dawniej Mikołajewska).
 Sprzedaż firanek i kapitulowych. Przyjmuje wszelkie roboty wchodzące w zakres haftu artystycznego „Richelien”, laury, serwetki itp. Własna pralnia i bliczarnia. Przyjmuje franki do galanterowania. Upraszamy o zwiedzenie naszej fabryki. Towar solidny. Ceny fabr. lecz stałe.

Specjalista Dr. L. PRYBULSKI
 Choroby skórne, zewnętrzne i włosów **ZAWADZKA 1, róg Piotrkowskiej**
 Przyjmuje od 8-2 i od 4-9, Panie od 5-6.

Ogłoszenia drobne.
Akuszerka Drzymala przyjmuje, ul. Piotrkowska Nr 223 m. 25.
Akuszerka Marja Kubiczna przyjmuje. Piotrkowska Nr 199 m. 7.
Francuzkę skromnych wymagań do małych dzieci, naukczycielkę poznaniankę z niemieckim, muzyką (świadczenia chlubne) poleca Biuro Ludwińskiej. Piotrkowska 109.
Gazomierz kupię. Oferty w Administracji „Gazety Łódzkiej” pod „Gazomierz”.
Mebel z kilku pokoi sprzedam razem lub częściowo, oraz kasę ogniotrwałą. Piotrkowska 189 m. 9.
Mebel sprzedaję po cenie kosztu. Orla 23. Stolarnia.
Potrzebne modele: dzieci i starsi. Zgłaszać się w niedzielę od g. 10-ej, w poniedziałki i czwartki o 4-ej. Nawrot 8, szkoła rysunkowa.
Resztki wateliny (tkana, czysto weliniana wata) w różnych gatunkach i kolorach, bardzo tanio do nabycia. Łódź, Widzewska 40 m. 10 front, II piętro na prawo.
Resztki (Widzewska 40 m. 10). Najnijsze podarunki gwiazdkowe! Tanie nabyć można: Flanela (szkocka i innych kolorów) Barchany zimowe, cajtgi, na pościel-Resztki na damskie, męskie i dziecięce ubrania. Drap, podszewka i watelina. Bostony, szewioty, welury, alpagi, sukno na kożuszki i ubrania uczniowskie i skautowe kie i rozmaite towary na bluzki. Wielki wybór rozmaitych chustek. Ceny niskie lecz stałe. Łódź, Widzewska 40 m. 10.
Swierki na choinkę są do sprzedania blisko Łodzi. Wiadomość Miłska 24, u gospodarza.
Watelina wata weliniana, tkana w różnych gatunkach po cenach najniższych poleca Bruno Rosenberg, Piotrkowska 109.
Franciszek Grzegorzycykg zgubił książeczkę legitymacyjną na 3 osoby, wydaną z K. R. Ch i M.
 Zgubił legitymację na chleb dla 8 osób wydaną z 88 uczątku na imię Józefa Majewskiego.
 Zgubił 2 paszporty niemieckie, wydane w Łodzi, na imię Karoliny Wichlinskiej i Józefa Wichlinskiej.
 Zgubił legitymację na 3 osoby, wydaną na imię Agnieszki Wierzbowskiej.

Resztki
 (Widzewska 78 m. 7).
Tanie nabyć można Barchany zimowe, flanela, resztki weliniane i bawełniane na ubiory i okrycia męskie, damskie i dziecięce, szewioty, bostony, sukna welury, cajtgi i podszewki. Wybór rozmaitych towarów na bluzki.
ŁÓDŹ, ul. Widzewska Nr. 78
 II piętro, front, na prawo. **Ceny stałe.**

Resztki sukna, korty, welury, plusze, szewioty, bostony i t. p. na ubiory męskie i damskie. Ch. Lerman i M. Sorski, Zielona 7, sklep frontowy.
 Ceny stałe—bardzo przystępne.

Kursy Gimnazjalne dla Dorosłych
 pod kierunkiem dyr. W. Dawisona w Łodzi, przy ul. Placowej Nr. 13.
 Wykłady w zakresie 5-8 klasy gimnazjum filologicznego odbywać się będą w godzinach od 4 do 8 wiecz.
 Na Kursy przyjmowani będą słuchacze bez różnicy płci na zasadzie odpowiednich świadectw lub egzaminu. Kończący całkowity kurs nauk otrzymają odpowiednie świadectwa.
 Początek egzaminów dnia 8-go, wykładów dnia 14-go **stycznia 1918 roku** o godz. 4-ej pp.
 Zapisy przyjmuje i informacj udziela Kancelarja Kursów codziennie, z wyjątkiem niedziel i świąt od 9-1 pp. i 5-6 pp.

Nowootworzona **Szkoła Tańców**
 dyplomowanego nauczyciela **S. Zalcmana**
 przy ul. Cegielnianej Nr. 54. Zapisy przyjmuje codziennie od g. 6 do 10 wiecz. W niedziele i święta odbywają się spec. lekcje od 3 do 6 godz.

Ogłoszenie.
 Zagabiono na ulicy Nowomiejskiej w Łodzi zawinięte w papier kilka rubli i tytuł wykonawczy Królewsko-Polskiego Sądu Pokoju 4-go Okregu m. Łodzi z dnia 23 sierpnia 1917 r. za Nr. 1459 z wyroku z d. 9 sierpnia 1917 r., którym zasądzono od Mord. Hoehenberga na rzecz Szklarczyka, Simcels i małż. Goldhersh rb. 300—z 6% i kosztów marek 30.
 Uprasza się o odniesienie takowych do kancelarji Adwokata L. Dziemłakowskiego w Łodzi przy ul. Dzielnej Nr 7, za wynagrodzeniem.

Lekcje gry fortepianowej
 metodą ułatwioną
 udziela doświadczona nauczycielka
 zastać można od 2 i pół do 4 i pół. **Szkoła 17 m. 8, II piętro**

Piotrkowska 28.
 I piętro, front.
 Na nadechodzące święta po bardzo tanich cenach **Spódnice, Spodnie, Palta i Kamasze**
 Otwarte codziennie od 10-1-ej.

Kuśnierz.
 Roboty futrzane dla panów i pań. Przyjmuje futra do farbowania. A. Fiszwicz, Łódź, Dzielna 10. Wejście przez bramę I p. Uwaga! Kupuję stare futra.